

wników państwowych do przeciwstawienia się podobnym pomysłom, godzącym w nabyte, zagwarantowane ustawami prawa, a w pierwszym rzędzie apelują do Rządu Rzeczypospolitej i Sejmu o niedopuszczenie do takiego rozwiązania sprawy emerytów.

Jeżeli Państwo pragnie mieć wyszkolone kadry fachowych urzędników, oddanych bez reszty polskiej państwowości i racji stanu, którzy bez oglądania się na uboczne zarobki jakie na urzędowych stanowiskach się nastreczają, poświęcić się mają interesom Państwa, stanowić jego podporę, musi zapewnić im byt, awans i zaopatrzenie na starość.

Nawet najofiarniejszy pracownik państwowy, o ile przyjdzie do przekonania, iż po wykorzystaniu jego zdolności i sił, kiedy wiek i praca go zmoją, ma przejść na etat Ubezpieczalni, lub Opieki Społecznej, porzuci posadę państwową i przejdzie do handlu albo do przemysłu, gdzie będzie miał możliwość zarobienia tyle, by móc żyć i zaoszczędzić sobie na zabezpieczenie starości.

Drugą sprawą która nas gnębi, to nieuzasadnione opłaty za pracujących emerytów do Ubezpieczalni Społecznej.

By dopomóc emerytom do życia, zatrudniamy w naszych biurach i spółdzielniach emerytów i emerytki. Instytucje nasze nie są obliczone na zyski, spełniają one pracę charytatywną. Emeryci i emerytki mają pomoc leczniczą już z samego tytułu swego emerytwa, emerytury swoje mają zabezpieczone, Ubezpieczalnia nie daje emerytom żadnych środków pomocniczych jak protezy ustne, okulary, kierowania do miejsc wypoczynkowych ((zobacz art. Jalu-Kurka — „Emeryt” Nr 21/47) itp., nie było również wypadku, by Ubezpieczalnia Społeczna wypłacała któremuś z emerytów

państwowych drugą emeryturę, a jednak każe sobie płacić 25% od pobieranego wynagrodzenia, w tym 8% na emeryturę, 2% na Fundusz pracy, 2% od wypadków itp.

W sprawie tej wnieśliśmy memoriał do Ministerstwa Opieki Społecznej, odpowiedzi nie ma, a tymczasem musimy płacić.

Wywalczenie pomocy leczniczej dla emerytów wojskowych, — wskutek przeciwstawienia się Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu trwało dwa lata. Mimo przedstawień, nie chciała Ubezpieczalnia leczyć wojskowych, którzy w pierwszym rzędzie z powodu ran i chorób, których nabawili się na froncie i w niewoli, potrzebowali opieki lekarskiej.

Teraz znowu Ubezpieczalnia walczy z emerytami na polu obciążenia ich nieuzasadnionymi opłatami.

Zaprosiliśmy przedstawiciela Ubezpieczalni Społecznej na dzisiejszy Zjazd, by tę sprawę wyświecić, gdyż otrzymujemy liczne zażalenia ze wszystkich stron na nieuzasadnione roszczenia Ubezpieczalni. Ustawa zasadnicza z dnia 28 marca 1933, Dz. U. R. P. Nr 51/33 w art. 5 wyraźnie zastrzega, iż między innymi, od obowiązku ubezpieczenia zwolnieni są czynni i emerytowani funkcjonariusze państwowi.

Również rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 poz. 911 w art. 5 stanowi, iż ubezpieczeniu nie podlegają osoby otrzymujące emerytury, renty itp.

Zwracamy się do Obywateli Posłów na Sejm Ustawodawczy z prośbą o spowodowanie wydania przez Władze Naczelne odpowiednich zarządzeń, by obowiązujące ustawy i rozporządzenia były faktycznie wykonywane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## S p r a w o z d a n i e

**z przebiegu Zjazdu Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego i Ziemi Odzysk., odbytego w Poznaniu dnia 4 IV 1948 r.**

Zjazd ten, na który zjechali się przedstawiciele niemal wszystkich komórek organizacyjnych emerytów państwowych wojskowych i samorządowych z powyższych województw a mianowicie delegaci z: Brodnicy, Bydgoszczy, Cieszyna, Chodzieży, Chojnic, Gdańska, Gdyni, Gliwic, Gniezna, Gorzowa, Inowrocławia, Jarocina, Kalisza, Kępna, Kluczborka, Kościana, Krotoszyna, Nowej Soli, Opola, Ostrowa, Piły, Pleszewa, Poznania, Pszczyny, Rawicza, Rypina, Sopot, Śremu, Środy, Starogardu, Świecia, Strzelna, Szamotuł, Torunia, Tucholi, Trzemeszna, Wąbrzeźna, Wągrowca, Wejherowa, Wielenia, Więcborka, Włocławka, Wrześni, Zbąszynia i Zielonej Góry — oraz delegaci miejscowi, zaszczycony został obecnością przedstawicieli Władz wojewódzkich i miejskich w osobach:

Ob. Pułkownika Błażewicza zastępcy Ob. Wojewody Brzezińskiego, Ob. Grabowskiego Prezesa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, Ob. Arendta reprezentanta Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ob. Graczyka przedstawiciela Ubezpieczalni Społecznej, Ob. Sznajdra przedstawiciela Polskiej Partii Robotniczej i Ob. Madajczyka Leona przedstawiciela Polskiej Partii So-

cialistycznej, przedstawicieli prasy a to: Głosu i Kuriera Wielkopolskiego oraz Expressu Poznańskiego, — był naprawdę zebraniem poważnym, budzącym szacunek tak pod względem organizacyjnym jak i poziomem obrad.

Zjazd zagał prezes Związku Zrzeszeń Emerytalnych i dożywotni prezes Związku Emerytów w Poznaniu Zygmunt Gizella, witając wyszczególnionych wyżej reprezentantów i delegatów a po podaniu do wiadomości porządku obrad i odczytaniu protokołu ostatniego Zjazdu Delegatów, odbytego dnia 16 marca 1947 r. wygłosił referat na temat obecnego położenia emerytów państwowych, wdów i sierot, — wysłuchany przez obecnych z niesłabnącym zainteresowaniem.

Po przedstawieniu istotnych osiągnięć Związku w roku sprawozdawczym, a w szczególności:

wyjednania przydziałów węglowych, kuponów odzieżowych, uchylenia opłat pocztowych za doręczanie emerytur i za wygotowywanie legitymacyj ulgowych, przywrócenia emerytom wojskowym prawa do korzystania z pomocy leczniczej i z ulg przy przejazdach kolejowych, przyznania kart chlebowych a w końcu uzyskania dwóch nierucho-